

# Piłem w Spale, spałem w Pile

**Słowa, muzyka i wykonanie:** Artur Andrus

1.    h            <sup>h</sup>  
       Idą sobie polną drogą  
       h            <sup>h</sup>  
       Tacy, którzy dużo mogą,  
       Fis            <sup>Fis</sup>  
       Trąbka im do marszu gra,  
       Fis            <sup>Fis</sup>  
       Dyrektory i prezesy  
       Fis            <sup>Fis</sup>  
       Łase toto na sukcesy  
       h            <sup>h</sup>  
       A tymczasem ja:

Ref:    h            <sup>h</sup>  
       Piłem w Spale, spałem w Pile  
       Fis            <sup>Fis</sup>  
       I to jak na razie tyle, Heeej, okej!  
       Fis            <sup>Fis</sup>  
       Znak szczególnie mam na ciele:  
       h            <sup>h</sup>  
       Wytatuowany jeleń, Heeej, okej!  
       h            <sup>h</sup>  
       On ma rogi, gdzie ja mięśnie,  
       Fis            <sup>Fis</sup>  
       Jak ja schudnę to on wkleśnie. Heeej, okej!  
       Fis            <sup>Fis</sup>  
       Piłem w Spale, spałem w Pile  
       h            <sup>h</sup>  
       I to jak na razie tyle! Heeej, okej!

2.    h            Na co mnie tam do cholery  
       h            Te zaszczyty, te ordery  
       Fis            Rauty, gale i te pe,  
       Fis            Mnie do szczęścia nie potrzeba  
       Fis            Ani igrzysk ani chleba,  
       h            Ważne tylko, że:

Ref:    ||            Piłem w Spale, spałem w Pile . . .

3.    h            A najgorsi to są młodzi,  
       h            Świat przez młodych na psy schodzi  
       Fis            Żadnych marzeń, tylko pic.  
       Fis            Syn studiuje medycynę,  
       Fis            Martwię się tym moim synem,  
       h            Nie osiągnął nic:

Ref:    h            Nie pił w Spale, nie spał w Pile  
       Fis            Życia już zmarnował tyle. . . Heeej, okej!  
       Fis            Dobrze, że choć na kolanie  
       h            Ma tatuowaną łanię. . . Heeej, okej!  
       h            Jak przykucie to jest hiena  
       Fis            Jednak coś zostaje w genach. Heeej, okej!  
       Fis            W czasie studiów jego matka  
       h            Hienę miała na łopatkach. Heeej, okej! Okej! Okej!